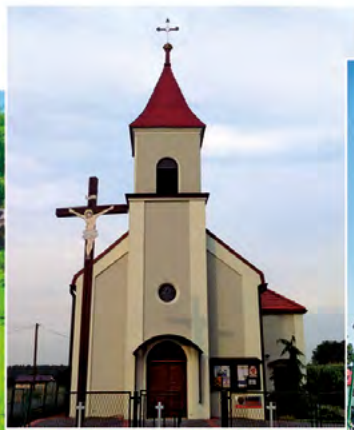




ANIOŁ KOŃCZYCKI

Rok XX Nr 3 (274) Kończyce Wielkie MARZEC 2020
<http://parafia.konczycewielkie.pl> aniolkonczycki@interia.pl

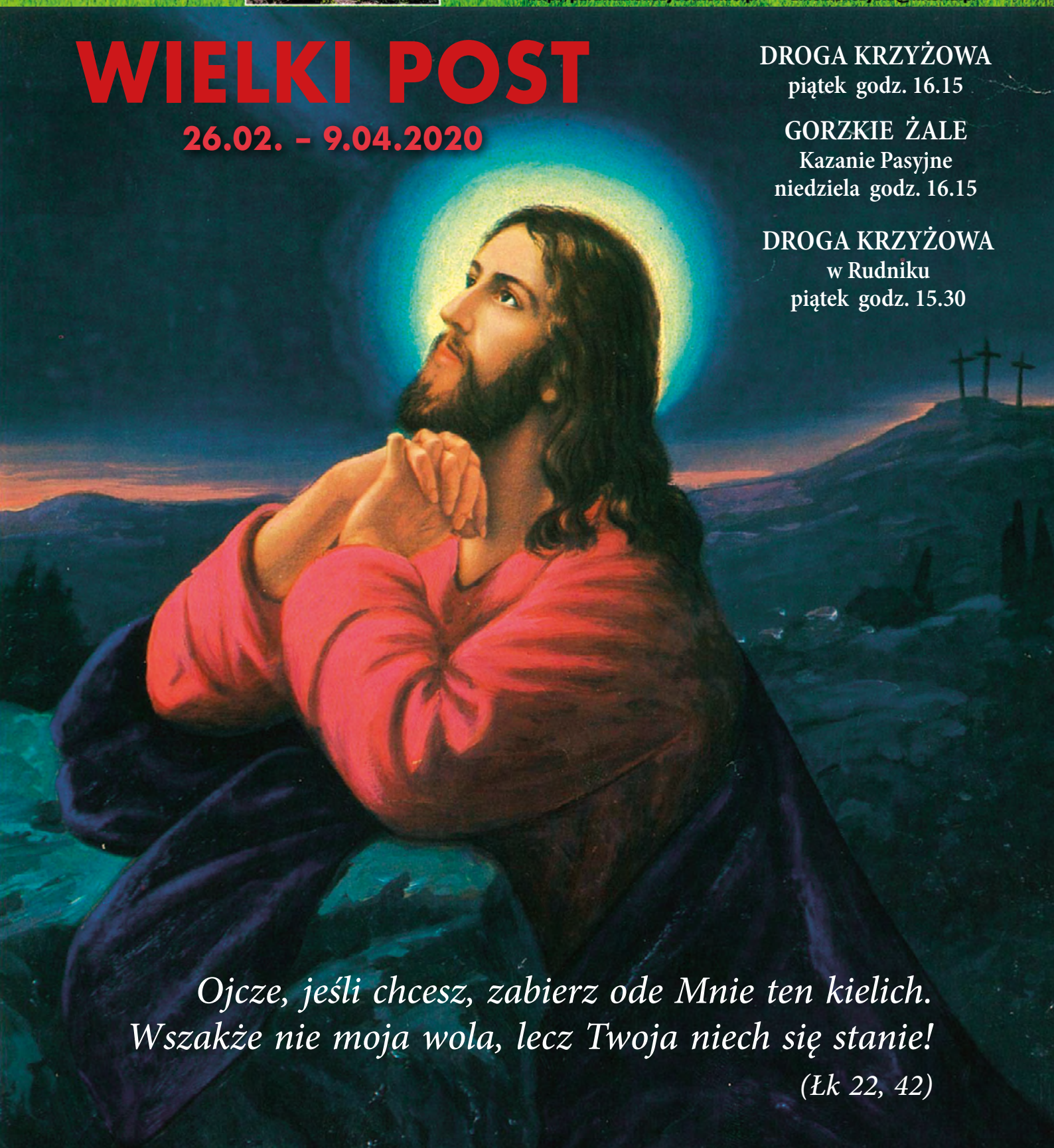
WIELKI POST

26.02. – 9.04.2020

DROGA KRZYŻOWA
piątek godz. 16.15

GORZKIE ŻALE
Kazanie Pasyjne
niedziela godz. 16.15

DROGA KRZYŻOWA
w Rudniku
piątek godz. 15.30



*Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich.
Wszakże nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie!*
(Łk 22, 42)

Święto Matki Bożej Gromnicznej Rudnik



KOCHANEJ BABCI, KOCHANEMU DZIADKOWI!



NIEDZIELA – dzień adoracji Najświętszego Sakramentu czy Najnowszego Sprzętu?

Kilka dni temu przeczytałem na jednym z blogów internetowych krótko i dowcipnie wyrażoną „ostatnią wolę”, czyli testament jego autora. Skierował on do swojej rodziny i najbliższych przyjaciół takie słowa: **„Kiedy umrę, pochowajcie mnie koło TESCO. Chcę mieć pewność, że będziecie mnie odwiedzać przynajmniej w każdą niedzielę handlową!”** Nic dodać, nic ująć. Strzał w dziesiątkę.

Autor tego humorystycznego testamentu ujął w kilku słowach istotę pewnego zjawiska kulturowego, które od pewnego czasu nasila się w przestrzeni naszego życia społeczno-religijnego. Chodzi o zmianę statusu, roli i symboliki tego dnia tygodnia, który nazywamy w języku polskim „niedzielą”. Staropolska nazwa tego dnia kładzie nacisk na to, jak powinno się ów dzień przeżywać. Ma to być dzień, w którym się „nie działa”, czyli „nie pracuje” (nie wykonuje się zbędnych prac). W niedzielę należy świętować i wypoczywać po tygodniu ciężkiej pracy. Co znaczy w naszej chrześcijańskiej (ale również judaistycznej) kulturze „świętować”? Znaczy coś więcej niż tylko „nie pracować”. Od wieków chrześcijanie traktowali niedzielę – zgodnie z nakazem Boga zawartym na kartach

Biblii – nie tylko jako dzień zasłużonej przerwy w codziennej pracy i okazję do spotkań w rodzinnym gronie, ale przede wszystkim jako dzień spotkania z Bogiem i współbraćmi w wierze na zgromadzeniu liturgicznym w domu Bożym – w kościele. Mówiąc wprost, porządny katolik nie wyobrażał sobie niedzieli bez wizyty w kościele. Cała rodzina – od wnuczka do dziadka – udawała się do pobliskiej świątyni, ubrana w odświętne stroje i buty, przeznaczone tylko do kościoła. Ludzie mieli w szafie ubrania „normalne” (na codzienne okazje) i tzw. „kościelne” (tylko do kościoła). Nikomu nawet przez myśl nie przeszło, żeby w niedzielę wykonywać zbędne prace. Mówię zbędne prace, bo na wsi trzeba było przecież nakarmić zwierzęta gospodarskie czy wydoić krowę nawet w największe święta, natomiast nikt by się nie odważył w niedzielę siać zboże, kosić łąkę czy kopać ziemniaki. Również nie do pomyslenia było kiedyś, aby ktoś mógł nie uczestniczyć we wspólnym niedzielnym obiedzie, spożywanym uroczysto w rodzinnym gronie. Taki obiad był integralną częścią tradycyjnej chrześcijańskiej niedzieli prawie tak samo, jak wspomniana już wspólna wizyta w kościele. W ciągu zwykłego tygodnia, ze względu na różny rozkład zajęć, rodzina nie zawsze miała okazję spotykać się przy stole obiadowym w komplecie, dlatego w niedziele nie mogło na obiedzie zabraknąć nikogo. Tego dnia nie wychodziło się bez potrzeby w odwiedziny do znajomych (chyba, że zaprosili z jakiejś ważnej okazji), bo był to czas budowania i integrowania własnego ogniska domowego.



Zmierzając powoli do sedna, przypomnę też, że jeszcze nie tak dawno temu, nikomu będącemu przy zdrowych zmysłach nie strzełiło by do łepetyny, żeby w święty dzień iść na jakiekolwiek zakupy, albo że będzie coś tak dziwnego jak „niedziela handlowa”. Nie muszę dodawać, że prawie wszystkie sklepy były kiedyś zamknięte na cztery spusty, a nawet sklepikarze wyznawali zasadę: „Zysk Panu Bogu na złość osiągnięty, szczęścia handlarzowi nie przysporzy”. Pozwolę tu sobie na odrobinę prywaty i powiem, że wymienione przeze mnie „niedzielne zasady” obowiązywały od zawsze także w mojej rodzinie. Uważam mojego tatę za człowieka nowoczesnego jak na jego lata, ale gdybym nawet w obecnych czasach zaproponował mu wspólne zakupy w niedzielę, to na pewno spojrzalby na

mnie jak na totalnego imbecyla i westchnął do Boga o rozum dla syna. Dlaczego? Bo dla katolika niedziela to dzień „święty”, a nie tylko „wolny”. W dzień święty należy „świętować”, a nie „kupować”. Proste! Na zakupy mamy sześć dni w tygodniu, a hipermarkety czynne są codziennie od rana do wieczora (niektóre nawet 24 godziny na dobę), więc niech nikt nie wciska mi kitu, że nie ma okazji do zrobienia zakupów w tygodniu. Bo co? Bo pracuje przez cały

tydzień 24 godziny na dobę? Bądźmy poważni! Niedziela ma być niedzielą. Dlatego napisałem na początku artykułu, że znaczenie niedzieli zostało przez katolików (o zgrozo!) przewartościowane i postawione do góry nogami.

Kiedyś ludzie pielgrzymowali tłumnie do kościoła, a obecnie miejscem niedzielnych pielgrzymek stał się... niestety... hipermarket! Jeszcze pół biedy, kiedy ci „prawowierni katolicy” udają się do marketów „przed” albo „po” niedzielnej Mszy. Problem polega na tym, że coraz częściej ci RZEKOMI KATOLICY (bo to są katolicy tylko „z nazwy”) wybierają się na niedzielne zakupy ZAMIAST(!) do kościoła. A oto, co za tym idzie:

- zamiast do prawdziwej świątyni, rzekomi katolicy pielgrzymują do marketu, czyli „świątyni konsumpcji”,
- zamiast poświęcić czas na niedzielną adorację Najświętszego Sakramentu, rzekomi katolicy poświęcają go na adorację Najnowszego Sprzętu,
- zamiast kłaniać się Bogu obecnemu na ołtarzu, rzekomi katolicy kłaniają się z uwielbieniem przed półkami pełnymi cudów nowoczesnej technologii,

- zamiast słuchać niedzielnego Słowa Bożego, rzekomi katolicy wsłuchują się z najwyższą uwagą w ogłoszenia o nowych promocjach i obniżkach cen,
- zamiast uczestniczyć w niedzielnej Eucharystii i chrześcijańskich obrzędach liturgicznych, rzekomi katolicy poddają się specyficznej atmosferze hipermarketowych zwyczajów i pseudo-obrzędów,
- zamiast przynajmniej raz w tygodniu nakarmić się w Komunii Ciałem Chrystusa, rzekomi katolicy spożywają z nabożną czcią serki, kielbaski i jogurczki wystawiane klientom do degustacji. To taka nowoczesna niby-komunia dla nowoczesnych niby-katolików. Żałosne!

„Śmiać się, czy płakać, oto jest pytanie!” – parafrazując hamletowskie: „To be, or not to be, that is the question”.

Dla wielu pseudo-katolickich rodzin wizyta w hipermarkecie i obfite zakupy (zamiast Mszy) są obowiązkowym elementem niedzieli. To już nie tylko nowa „świecka tradycja” (bo przecież nie religijna!), to już namiastka nowej religii – kultu zakupów. To już nie są „katolicy”, tylko „zakupolicy”. Liturgią nie jest modlitwa, tylko kupowanie. Bogiem nie jest Chrystus, tylko zakupiony towar. Rzeczywistością dającą szczęście nie jest dla nich Niebo, tylko nowe promocje.

W wielu przypadkach możemy już mówić o nowej chorobie naszych czasów. Nazywana jest przez socjolo-

gów i psychologów społecznych „zakupoholizmem” albo „marketomanią”. Stanowi dla wielu ludzi silne uzależnienie, z którego nie tak łatwo ich wyleczyć. To uzależnienie jest ceną, jaką trzeba zapłacić bożkowi konsumpcji. Niestety! Widać wyraźnie, że ów dowcipny blogger zacytowany na początku miał rację. Biorąc pod uwagę częstotliwość niedzielnych wizyt pseudo-katolików w kościele oraz częstotliwość ich „pielgrzymek” do marketu, najlepiej dać się pochować koło marketu. Odwiedziny rodziny zapewnione w 100% przynajmniej w niedzielę handlową.

Może się ktoś ze mną sprzeczać: Przecież zakupy to nic złego, więc czego się ksiądz czepia? Racja, zakupy to nic złego, ale w tygodniu. Są rzeczy, które można wykonywać w dzień święty i są takie, których w niedzielę robić po prostu nie wypada. To nie tylko kwestia kultury i wrażliwości religijnej. Przykazanie trzecie nakazuje: „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił!” To jest Boży nakaz i nie ma tu pola do dyskusji w stylu „bo mnie się wydaje, że...”. Wydawać to Ci się może, że degustowany przez Ciebie w markecie jogurczek jest za słodki. Z Bożymi przykazaniami się nie dyskutuje i nie ma tu miejsca na Twoje „a ja uważam, że...”.

Na koniec sparafrazujmy znane słowa Gombrowicza z „Ferdydurke” i powiedzmy: Koniec i bomba! Kto nie skumał, ten trąba! Amen!

Ks. Mariusz Zemanek

Uwielbiajmy Tajemnicę Wiary

Tytuł artykułu, to często słyszana w czasie Mszy Św. aklamacja, którą wypowiada celebrujący kapłan zaraz po Podniesieniu. My, zgromadzeni odpowiadamy wtedy: „Panie, ty nas wybawiłeś przez krzyż i zmartwychwstanie swoje, Ty jesteś Zbawicielem świata.” W tej aklamacji – trzeciej z kolei (bo kapłan ma do wyboru jeszcze trzy inne) – zwrócić chcemy uwagę na słowo „uwielbiajmy”.

Katechizm (p. 2590) mówi: „Modlitwa jest wzniesieniem duszy do Boga lub prośbą skierowaną do Niego o stosowne dobra.”

O modlitwie napisała św. Teresa z Lisieux: „Modlitwa jest dla mnie wzniesieniem serca, prostym spojrzeniem ku Niebu, okrzykiem wdzięczności i miłości zarówno w cierpieniu jak i radości.”

Punkt 2639 Katechizmu zaś mówi: „Uwielbienie jest tą formą modlitwy, w której człowiek uznaje, iż Bóg jest Bogiem. Wystawia Go dla Niego samego, oddaje Mu chwałę nie ze względu na to, co On czyni, ale dlatego, że on jest.”

Najważniejszą i najwspanialszą modlitwą Kościoła jest Msza Święta. Szczególnych momentów uwielbienia Boga w czasie Najświętszej Ofiary jest więcej. Po akcie pokuty śpiewany lub recytowany jest hymn Gloria – jest nim uroczyste uwielbienie Boga: „Chwała na wysokościach Bogu” - zaczerpnięte z Ewangelii św. Łukasza o narodzeniu Jezusa: „Nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo

zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom, w których sobie upodobał.” Hymn ten śpiewany jest we wszystkie niedziele prócz Adwentu i Wielkiego Postu oraz we wszystkie święta. Opuszcza się go w mszach żałobnych. Pamiętam z dzieciństwa jak było dawniej: kapłan zaintonował głośno, po łacinie pierwsze cztery słowa, a potem sam po cichu odmawiał dalsze, a wierni w tym czasie śpiewali znane powszechnie pieśni – stosowne do okresu liturgicznego. Szczególnym przeżyciem jest śpiew Gloria we Wielki Czwartek i w czasie Wigilii Paschalnej, kiedy śpiewowi towarzyszy bicie dzwonów i dzwonków.

Wyśpiewując za aniołami słowa wielbiące Boga, uświadamiamy sobie, że zostaliśmy powołani do oddawania Bogu chwały. Często w życiu Boga o coś prosimy, czasem dziękujemy, rzadko jednak pamiętamy, by Go całkowicie bezinteresownie wielbić.

Hymn Gloria zwany jest wielką doksologią, co w języku greckim znaczy „wielkie uwielbienie”. „Wielka jest chwała Twoja”; pomyślmy – tak wciąż zabiegamy głównie o siebie, o swoją chwałę. Nawet do kościoła przychodzimy tylko ze swoimi potrzebami. Trochę tak czasem bywa, jakbyśmy chcieli handlować z Bogiem; kupić Jego przychyłność („Widzisz Boże – przyszedłem, służę Ci, przyjmuję Komunię – daj”).

W tym hymnie znajdujemy też jednak powiązanie chwały Boga z naszym życiem. To anioł przed Grotą Betlejemską wspominał również o człowieku: „a na ziemi pokój ludziom dobrej woli”. Z Bożą chwałą idzie zawsze pokój człowieka związanego z Bogiem. „Chwałą Boga jest żyjący człowiek” – mówił papież Leon Wielki.

W śpiewanym hymnie, jak w litanii, uwielbienie Boga jest rozłożone: „Chwalimy Cię, błogosławimy Cię, wielbimy Cię, wysławiamy Cię.”

Uwielbienie przechodzi w dziękczynienie. Dziękujemy Bogu, nie tyle za konkretne, czasem przyziemne drobiazgi, ale za to, że jest: „Dzięki Ci składamy, bo wielka jest Twoja chwała, Panie Boże, Królu nieba, Boże Ojciec Wszechmogący, Panie, Synu Jednorodzony, Jezu Chryste, Panie Boże, Baranku Boży, Synu Ojca...”

Hymn kończy się błaganem – znowu nie o ludzkie drobiazgi, lecz o chwałę Bożą w życiu ludzi: „Który gładzisz grzechy świata, przyjm błaganie nasze. Który siedzisz po prawicy Ojca, zmiłuj się nad nami.”

Gdy dobiega końca Modlitwa Eucharystyczna (po której nastąpi Liturgia Komunii św.), uczestniczymy w kolejnej, bardzo uroczystej doksologii zwanej czasem końcową.



Kapłan unosi patenę z Hostią oraz kielich z Krwią Przenajświętszą i trzymając je podniesione śpiewa (lub mówi) słowa uwielbienia Boga: „Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie, Tobie, Boże Ojciec wszechmogący, w jedności Ducha Świętego, wszelka część i chwała, przez wszystkie wieki wieków.” Potwierdzeniem tej modlitwy jest głośnie „Amen” wyśpiewane przez uczestniczących w zgromadzeniu.

Liturgiści powiadają, że jest to najważniejsze „amen” w całej Mszy Świętej. Ta część Eucharystii była w przeszłości nazywana „małym podniesieniem.” Słowa kapłana wypowiedane są hołdem oddawanym Bogu Ojcu. Hołd ten dokonuje się przez Chrystusa w Duchu Świętym. Tymi słowami uznajemy, wyrażamy i głosimy najwyższą chwałę Boga. Gest podniesienia Hostii i kielicha ma na

celu nie tylko pokazanie przemienionego chleba i wina wiernym. Kapłan w imieniu całego Kościoła przedstawia Bogu Ojcu ofiarę Chrystusa. Jednocześnie oddaje cześć całej Trójcy Przenajświętszej. Mówiąc „przez Chrystusa” wskazuje na rolę Chrystusa jako pośrednika między niebem a ziemią. Mówiąc „z Chrystusem” podkreśla, że jest to nie tylko ofiara Jezusa, ale także całej modlącej się wspólnoty. Zwrot „w Chrystusie” oznacza zjednoczenie wiernych w Chrystusie przez łaskę.

Cała Msza Święta jest wielkim dziękczynieniem i aktem uwielbienia Boga. Wielbimy Go na klęczkach podczas Konsekracji, adorując, przyklękając. Wielbimy Boga śpiewem, postawą, gestami, myślami i także milczeniem.

Józef

Bohaterski męczennik Eucharystii Święty Tarsycjusz

Wiemy o nim niewiele, ponieważ żył w III wieku. Jedno za to wiemy na pewno – bardzo kochał Jezusa ukrytego w Najświętszym Sakramencie. Za Niego oddał swoje nastoletnie życie.

Tarsycjusz urodził się w Rzymie. Żył w czasach cesarza Decjusza (201-251), który prześladował chrześcijan. Tarsycjusz był akolitą Kościoła rzymskiego, to znaczy, że przyjął jedno ze święceń niższych, które dało mu prawo służenia do Mszy Świętej, podobnie jak dzisiaj służą ministranci.

W czasach, w których żył Tarsycjusz, chrześcijanie powszechnie ginęli za wiarę w Chrystusa. Ich największym pragnieniem było, aby przed śmiercią przyjąć Komunię Świętą. Było to wówczas prawie niemożliwe, ponieważ cesarz Decjusz zastrzył możliwość widywania się z uwię-

zionymi. Każdy, kto mimo wszystko odwiedzał więźniów i przynosił im Chleb Eucharystyczny, narażał się na rozpoznanie, areszt i śmierć.

Tarsycjusz był niezwykle nastolatkiem. Duchowni z jego otoczenia dostrzegli w nim wielką wiarę i niezłomność. Ponadto sądzili, że z powodu młodego wieku będzie mógł niepostrzeżenie odwiedzać więźnia i przynosić wiatyk skazanym na śmierć chrześcijanom. Chłopiec był szczęśliwy, że może spełnić największe pragnienie idących na śmierć wyznawców Chrystusa. Nie wiadomo, ile razy mu się to udało.

Jednak pewnego dnia, kiedy Tarsycjusz niósł Najświętszy Sakrament do uwięzionych, napadli go pogańscy rówieśnicy, zaciekawieni tym, co z taką troską i czułością trzyma pod płaszczem. Tarsycjusz nie pozwolił im odebrać swojego skarbu. Nie chcąc dopuścić do znieważenia Ciała Pańskiego, zaczął uciekać. Wówczas zgromadził chłopców zaczęła go gonić, a następnie obrzucać kamieniami, kopać i bić. Z pomocą przyszedł mu rzymski żołnierz Kwadratus, który podobnie jak Tarsycjusz, był chrześcijaninem. Niestety, chłopca nie udało się uratować. Zmarł wkrótce na skutek ran odniesionych w obronie Chrystusa Eucharystycznego.

Odważny Tarsycjusz został pochowany na cmentarzu w katakumbach św. Kaliksta. Wkrótce obok męczennika spoczął papież Stefan I, który w 257 roku także poniósł śmierć męczeńską. W XVII wieku relikwie Tarsycjusza zostały przeniesione do Bazyliki św. Dominika w Neapolu.

Święty Tarsycjusz czczony jest jako patron towarzystw eucharystycznych. Na początku XX wieku został patronem Włoskiej Młodzieży Akcji Katolickiej. W Polsce jest patronem ministrantów, a także dzieci przystępujących do Pierwszej Komunii Świętej.



Modlitwa do św. Tarsycjusza

Święty Tarsycjusz, patronie i wzorze nasz, ty niosłeś Jezusa na sercu i w sercu jako największy twój skarb. Cześć i miłość Jezusa promieniowały z twego oblicza i dla Niego oddałeś radośnie swe młode życie. I my zawsze chcemy nosić Jezusa w swym sercu, chcemy ze skupieniem, z czcią i miłością wokół Jego ołtarza. Chcemy nieść Jezusa do domu, do szkoły i wszędzie przez dobry przykład. Pomóż nam i spraw, abyśmy całym życiem tylko Jemu służyli i do Niego należeli. Teraz i na wieki. Amen.

ZWYCZAJE I OBRZĘDY WIELKIEGO POSTU

POSYPANIE GŁÓW POPIOŁEM – ŚRODA POPIELCOWA



Liturgiczny okres czterdziestodniowego przygotowania Paschy, czyli święta czterdziestnica, rozpoczyna się w Środę popielcową, która nazwę swą przyjęła z obrzędu posypywania popiołem głów grzeszników.

Liturgia pierwszego dnia Wielkiego Postu nawiązuje do obrzędów, jakie w pierwotnym Kościele sprawował biskup nad pokutnikami. Chrześcijanie, którzy się dopuścili ciężkich grzechów, musieli na początku Wielkiego Postu przywdziać szaty pokutne, biskup posypywał ich głowy popiołem i po odmówieniu psalmów pokutnych wyprowadzał ich ze świątyni. Byli oni w ten sposób wyłączeni ze wspólnoty eucharystycznej i zobowiązani do publicznej pokuty i do zadośćuczynienia poprzez post, modlitwę i jałmużnę (uczynki miłosierdzia). Dopiero w Wielki Czwartek biskup udzielał im rozgrzeszenia i pocałunku pokoju, wprowadzając do wspólnoty wiernych.

Z biegiem czasu kościół złagodził tę formę publicznej pokuty. Już w średniowieczu wierni zaczęli dobrowolnie

pełnić pokutę i przyjmować w czasie liturgii na głowę popiół. Tego rodzaju praktyka przetrwała w liturgii Kościoła aż do naszych czasów. Dlatego wierni dzisiaj bardzo licznie gromadzą się w świątyniach i biorą udział w zgromadzeniu eucharystycznym, w czasie którego po homilii przyjmują na głowę poświęcony popiół. Jest to zewnętrzny znak rozpoczęcia publicznej pokuty, która jest odpowiednikiem greckiego słowa *metanoia* – wewnętrzna przemiana człowieka. Nie wszyscy mogą brać w tym dniu udział w liturgii parafialnej, dlatego wierni zabierają ze sobą do domu poświęcony popiół.

NABOŻEŃSTWO DROGI KRZYŻOWEJ



Nabożeństwem pasyjnym, nierozłącznie związanym z przeżywaniem Wielkiego Postu oraz formą czci i adoracji Chrystusowej Męki, jest droga krzyżowa. Odprawiana jest zazwyczaj w każdy piątek Wielkiego Postu w każdym kościele i kaplicy. Do szczególnie uroczystych należy rozważanie drogi krzyżowej w Wielki Piątek na ulicach Rzymu i w Koloseum, którą każdego roku prowadzi Ojciec Święty.

Ostatnio coraz częściej w dużych miastach polskich, w ostatnich dniach Wielkiego Postu, prowadzi się publicznie ulicami miasta z pochodniami, lampionami i świecami, w czasie procesji z wielkim krzyżem – rozważanie Męki Pańskiej. Jest to swoista droga krzyżowa, nosząca znamiona publicznego wyznania wiary w odkupieńczą noc Męki i Śmierci Jezusa Chrystusa. Często dzisiaj można również spotkać umieszczone w plenerze proste, drewniane krzyże, będące śladami drogi krzyżowej odprawianej przez młodzież czy przez dorosłych w czasie wakacyjnych oaz oraz rekolekcyjnych ruchu „Światło – Życie”.

Obecny kształt nabożeństwa drogi krzyżowej jest wynikiem wielowiekowej ewolucji w kształtowaniu się pasyjnej pobożności wiernych oraz chrześcijańskiej świadomości, w której miejsce centralne zajmuje Męka, Śmierć i Zmartwychwstanie Chrystusa.

Dla chrześcijan pierwszych wieków przedmiotem szczególnej czci był krzyż Chrystusa jako Król, który z krzyża, na którym dokonał zbawienia rodzaju ludzkiego, teraz króluje nad światem.

Kult krzyża szczególnie przybrał na sile po znalezieniu przez św. Helenę (zm. ok. 30 r.) relikwii Krzyża świętego w IV wieku. Wtedy to powstały pierwsze budowle – bazyliki nad miejscami uświęconymi Męką, Śmiercią i Zmartwychwstaniem Chrystusa. Wierni nawiedzali te miejsca, kontemplowali zbawcze dzieła Chrystusa, idąc Jego śladami. Na podstawie powstałych zapisów pątników tzn. *Itinerarium Burdigalense* (pielgrzyma z Burgundii) i Eterii z ok. 380 roku wiemy, że istniała w Jerozolimie tradycja obchodu triumfalnego wjazdu Jezusa w Niedzielę Palmową, Wielkiego Czwartku i Wielkiego Piątku oraz Zmartwychwstania Chrystusa przy pustym Grobie Pańskim.

Począwszy od XI wieku, w pobożności wiernych wizja Chrystusa Pantokratora schodzi jakby na drugi plan, a pojawia się kult Chrystusa cierpiącego, umierającego na krzyżu. Wielki wpływ na kształtowanie tego rodzaju pobożności wywarł św. Franciszek z Asyżu. Pobożność franciszkańska opierała się nie na spekulatywnych dociekaniach, lecz na doświadczeniu osobistego przeżycia i na kontakcie duchowym z Chrystusem, naszym jedynym Zbawicielem, który za nas cierpiał, za nas umarł na krzyżu i dla nas zmartwychwstał. Rozbudowana uczuciowość w przeżywaniu Męki Pańskiej prowadziła do nazbyt realistycznego pojmowania Pasji i przeżywania każdego jej szczegółu.

Na powstanie nabożeństwa drogi krzyżowej miał niewątpliwie wpływ tzw. kult upadków Jezusa i procesje pasyjne ze stacjami, w czasie których czytano fragmenty ewangelicznego opisu męki Jezusa i rozważano je oraz modlono się stojąc. Pierwsze nabożeństwa drogą krzyżową w dzisiejszej formie powstały w początkach XVI wieku w Niderlandach: w Louvain (1503), w Vinvoorde i Malines.

Największe zasługi w powstaniu i propagowaniu drogi krzyżowej o 14 stacjach położył św. Leonard z Porto Maurizio, który w czasie swojego życia erygował na terenie Italii 572 stacje drogi krzyżowej.

Nabożeństwu drogi krzyżowej papież Innocenty XI w 1686 r. udzielił odpustów należących się Ziemi Świę-

tej, natomiast papież Pius IX w 1859 r. przypisał do tego nabożeństwa odpust zupełny. Obecnie prawo erygowania drogi krzyżowej z przypisanym do niej odpustem zupełnym mają kardynałowie i biskupi.

W okresie Wielkiego Postu, w każdy piątek, rodziny katolickie biorą udział w nabożeństwie drogi krzyżowej lub odprawiają je w domach.

UDZIAŁ W GORZKICH ŻALACH



Do najbardziej ulubionych nabożeństw wielkopostnych, które nadal cieszą się wielką frekwencją wiernych, należy nabożeństwo gorzkich żali. W niedzielne popołudnia kościoły i kaplice wypełniają się po brzegi wiernymi. Przed wystawiony uroczyste Najświętszym Sakramentem wierni śpiewają rzewne hymny

i kantyki o treści pasyjnej. Męka Jezusa rozważana jest tutaj w trzech częściach. Śpiewa się je na zmianę w następujące po sobie niedziele z głoszonym kazaniem pasyjnym. W ostatnim czasie praktykuje się również przed kazaniem czytanie wybranego fragmentu Pisma Świętego.

Gorzkie żale po raz pierwszy odprawiono w warszawskim kościele Świętego Krzyża w 1707 roku i w krótkim czasie nabożeństwo to rozpowszechniło się w całej naszej ojczyźnie.

POWSTRZYMANIE SIĘ OD ZABAW I WESEL HUCZNYCH

Czasami zakazanymi, w czasie których winniśmy zachować powagę i skupienie, są Adwent i Wielki Post. W Polsce dotychczas nakaz ten był tak ściśle zachowywany, że w tych okresach nie błogosławiono małżeństw, nawet jeśli nie urządzano z tej okazji żadnego wesela. Nie było również mowy o żadnej zabawie, nie tańczono, nie śpiewano pieśni rozrywkowych, ani też nie brano udziału w tego rodzaju koncertach i imprezach.

Chociaż dzisiaj spotykamy się z nagminnym łamaniem tego przykazania kościelnego, nie tylko przez młodzież, ale i starszych, poprzez urządzenie dyskotek, hałaśliwych koncertów rozrywkowych i różnego rodzaju zabaw, starajmy się w rodzinach chrześcijańskich zachować w tym czasie powagę i nastrój pokutny. Niech to będzie czas naszego wyjścia wraz z Chrystusem, naszym Zbawicielem, na pustynię. Niech to będzie czas rozważania Słowa Bożego, umartwienia, postu, modlitwy i nabierania mocy ducha, bo przecież „nie samym chlebem żyje człowiek” (Mt 4,4)

WSTRZEMIĘŻLIWOŚĆ I POST ŚCISŁY

Wezwanie do pokuty i nawrócenia w okresie Wielkiego Postu odbiło się w życiu polskiego ludu w postaci bardzo surowego czterdziestodniowego postu i wstrzeмиężliwości od pokarmów mięsnych. Post w zwyczajach wielkopostnych ludu polskiego stał się praktyką bardzo powszechną i uznawaną instytucją pokutną.

Już w Środę Popielcową wprost celebrowano wypalanie patelni i innych naczyń kuchennych, by nie pozostała w nich odrobinka tłuszczu. Praktykowano bardzo ścisły post, ograniczając posiłki w środy i w piątki jedynie do chleba i wody.

Dzisiaj zgodnie z przepisami Kościoła do wstrzemięźliwości od pokarmów mięsnych jesteśmy zobowiązani we wszystkie piątki całego roku, a do wstrzemięźliwości i postu ilościowego, ścisłego (trzy posiłki: dwa lekkie, jeden do syta) w Środę Popielcową i w Wielki Piątek.

JAŁMUŻNA POSTNA

Postom i umartwieniom zazwyczaj towarzyszyła jałmużna jako wspieranie ubogich, a także modlitwa, ponieważ post jest płodny duchowo tylko wówczas, kiedy mu towarzyszy modlitwa i pełnienie miłosierdzia. W Wielkim Poście w kościołach umieszczane są skarbonki z napisem „Jałmużna postna”, do których wierni składają ofiary na potrzeby ubogich i dotkniętych różnymi kataklizmami.

Bóg błogosławi tym, którzy przychodzą z pomocą ubogim, a odrzuca tych, którzy odwracają się od nich: „Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie” (Mt 5,42). „Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie” (Mt 10,8). Jezus Chrystus rozpozna swoich wybranych po tym, co czynili dla ubogich. Gdy „ubogim głosi się Ewangelię” (Mt 11,5), jest to znak obecności Chrystusa, znak czasów mesjańskich.

Miłość Kościoła do ubogich należy do jego stałej tradycji. Czerpie ona natchnienie z Ewangelii błogosławieństw, z ubóstwa Jezusa i Jego uwagi poświęconej ubogim. Miłość do ubogich jest nawet jednym z motywów obowiązku pracy, by było „z czego udzielać potrzebującemu” (Ef 4,28). Obejmuje ona nie tylko ubóstwo materialne, lecz również liczne formy ubóstwa kulturowego i religijnego.

Miłości do ubogich nie da się pogodzić z nieumiarowanym miłowaniem bogactw lub z ich egoistycznym używaniem.

BIERZMOWANIE

Wiara dojrzewa z wiekiem



Dobrze pamiętam swoje Bierzmowanie, a nawet bardzo dobrze. Wszystko za sprawą daty. Przyjęłam je dzień po moich urodzinach. Jak to zwykle przy takich uroczystościach bywa, wkradły się lekka nerwowość i stres, bo przecież niecodziennie widuje się biskupa.

Czy Bierzmowanie zmieniło coś w moim życiu? Myślę, że w tamtym momencie nie odczułam różnicy. Może dlatego, że przyjęłam go z małą świadomością powagi sytuacji. Uważam, że byłam zbyt młoda, za słabo przygotowana. Teraz patrzę na to wszystko inaczej. Widzę, że moja wiara wraz z wiekiem i doświadczeniem dojrzewała, a ja jako chrześcijanin razem z nią. Każdego dnia staram się zbliżać do Boga i innych – właśnie dzięki tym darom: mądrości, rady, męstwa, pobożności, rozumu, bojaźni Bożej. One są jak drogowskazy, które kierują na dobre szlaki po górzystych terenach naszego życia. To trochę tak jak przy chodzeniu po górach – bywa stromo, ciężko i niejednokrotnie człowiek chce się poddać. Jednak znaki kierują na dobre tory, a na końcu czekają nas widoki, które są niebiańskie. Im człowiek jest starszy, tym bardziej świadomy działania Ducha Świętego.

Nie ma przypadków

Jako patronkę obrałam Elżbietę. Wybór też nie był w pełni świadomy. Nie kierowałam się jej pięknym życiorysem, nie zgłębiałam duchowości. Imię było dla mnie ważne, bo moja mama ma na imię Elżbieta. Teraz widzę,

że ta święta jest dla mnie przykładem. Pokazuje, że nigdy nie należy wątpić, choć czasem bywa ciężko. Św. Elżbieta długo czekała na potomstwo, nie ustawała w modlitwach, a te zostały wysłuchane. To daje mi jeszcze większą wiarę, że jeśli Bóg coś obiecuje, to zawsze dotrzymuje słowa, a prośby jego dzieci nie pozostaną Mu obojętne.

Kluczem jest modlitwa

Polecam wszystkim przygotowującym się do Bierzmowania modlitwę, która jest wsłuchaniem się w ciszę, gdzie można usłyszeć głos Boga. Nie zaszkodzi także prosić o dobre przygotowanie się do tego szczególnego momentu. Patrząc na siebie i swoje „błędy” mogą powiedzieć, że równie ważne jak modlitwa jest wybór patrona. To nie tylko piękne imię, które wpiszemy w indeks, ale nasz towarzysz, wsparcie i pośrednik. Poznając życiorysy świętych jesteśmy w stanie wybrać takiego, który pomoże nam uporać się z trudnościami, albo będzie przykładem, że nie ma rzeczy niemożliwych. Oni też kiedyś chodzili po ziemi i mieli takie same problemy jak my. Stąd wiem, że czasem warto poprosić ich o pomoc.

Gabriela

Prymas życia

Idzie przez Polskę niebezpieczna fala, fala wrogości wobec nowego życia, wobec życia rodzącego się z matek – mówił w latach pięćdziesiątych ks. kard. Stefan Wyszyński. Odnosił się w ten sposób do ustawy, która w 1956 roku zalegalizowała w Polsce aborcję „na życzenie”. Patrząc na statystyki urodzeń, jakie wtedy odnotowywano, a jakie są dziś, śmiało możemy powiedzieć, że słowa Prymasa nie tylko nic nie straciły, ale zyskały na aktualności. Coraz mocniej trzeba przedzierać się przez aborcyjną propagandę, by dotrzeć do serc Polaków.



O tym, że obrona ludzkiego życia będzie bardzo trudna, dobrze wiedział Prymas Tysiąclecia, dlatego ostrzegał przed manipulacjami opinią publiczną, gdy zabicie nienarodzonego dziecka nazywano „zabiegiem ginekologicznym”. Apelował o czujność także wobec takich zwrotów jak „planowanie dzieci” i „rodzina planowana”, bo – jak zwracał uwagę – powodują one zatarcie granicy między dobrem i złem w sprawach dotyczących fundamentalnego prawa człowieka, jakim jest prawo do życia. W przemówieniu do lekarzy przypominał, że „sam Bóg jest Panem życia, od jego początku aż do końca”.

W komentarzu do Jasnogórskich Ślubów Narodu „W obronie życia nienarodzonych” pisał, że człowiek, naruszając coraz częściej normy etyczne i społeczne, naruszając godność życia ludzkiego, podważa porządek świata ustalony przez Boga. Ksiądz kard. Wyszyński podkreślał, że Bóg zabezpieczył prawo do życia w Dekalogu, w instynkcie samozachowawczym i w głosie sumienia – których nie można zmieniać i ignorować. Pozbawiając poczęte dziecko prawa do życia, pozbawia się ludzkość największego dobra, które urzeczywistnia się w konkretnych działaniach osoby ludzkiej. Akcentował, że pierwsza jest wartość życia – nie zabijaj – a dopiero po niej wartości i dobra materialne, które są wartością człowieka.

W docenieniu Bożego daru, jakim jest ludzkie życie, Prymas Tysiąclecia widział rację stanu, od której zależy przyszłość i dobro Narodu Polskiego. –Pasterz Stolicy i Diecezji, woła do Narodu: Obudźcie się! Ratujcie życie! Wszak chodzi tu o życie Narodu! Zginajcie kolana przed każdym rodzącym się życiem, przed każdym dzieckiem – wołał do sumień Polaków w 1959 roku.

Kardynał Stefan Wyszyński nie miał wątpliwości, że życie jest błogosławieństwem dla rodziny i Kościoła. Ochronę życia nienarodzonych uważał za obowiązek matek i ojców, służby zdrowia, władz rządowych oraz całego Narodu. Zawracał uwagę, że nikt nie może czuć się zwolniony z obowiązku ratowania każdego dziecka poczętego, bo zobowiązuje go do tego ludzka natura pochodząca od Stwórcy. – Wszelkie działanie przeciwko rozpoczętemu życiu jest zwykłą zbrodnią przeciwko prawom natury – mówił w kościele Świętego Krzyża w Warszawie, i zaznaczał, że choćby wszyscy w to wątpili, Kościół nigdy nie odstąpi od tej prawdy.

– Kościół podnosi potężny głos w obronie życia Polaków. I tego głosu nie obniży! Będzie wołał coraz głośniejsze,

coraz potężniej, coraz nieustępliwiej: Otrzeźwiejcie! Aby ziemia nasza nie stała się krainą Herodów i herodowych zbrodni! – ostrzegał i apelował do rodzin, by były bezpieczną przystanią i schronieniem dla każdego życia, które przychodzi z woli Boga.

– Jaka jest rodzina domowa, taka też będzie ojczysta. Jeśli rodzina domowa będzie rodzić żywych, to i Naród będzie żył. [...] Jeśli nie będą umieli uszanować małego życia, które się rodzi w komórcie życia domowego, nie uszanują i życia obywateli, bo nauczą się mordować już w rodzinach. [...] W ten sposób, zamiast społeczności życiodajnej, będzie się wyrabiała społeczność morderców. Będzie to naród samobójczy. [...] Taki naród się skończy – mówił o konsekwencjach odrzucenia daru życia.

Jaka będzie przyszłość Polski, zależy od nas i naszych decyzji. Zatrószmy się, by Polska nie stała się upadłą krainą Herodów, ale królestwem Chrystusa.

Krzysztof Gajkowski

Noś mnie na rękach...

Noś mnie na Rękach, Najdroższy!
Co to?! W Twoich Rękach są Rany...
A nadal mnie podnosisz, gdy upadam w grzechu...

Chodź ze mną na koniec świata!
Widzę, że w Nogach także je masz...
A nadal biegiesz za mną i szukasz wszędzie...

Myśl o mnie ciągle, bez przerwy!
Nawet z Głowy Twojej Krew spływa...
A nadal jestem nieustannie w Twoich myślach...

Chcę być u Twojego Boku!
Miły! Co za Rana! Któż Ci to zrobił?...
A nadal trzymasz mnie tak blisko Siebie...

Ukochany! Zamknij mnie w swym Sercu!
Tyle razy Je złamałam...
A nadal krwawi, dopóki nie powrócę...

Justyna Cyrzk

Wyklęci - żołnierze niezłomni

W Narodowym Dniu Pamięci Żołnierzy Wyklętych, obchodzonym 1 marca, składamy hołd tym wszystkim, którzy po drugiej wojnie światowej walczyli z komunistycznym zniewoleniem o wolną, suwerenną Polskę. Za wierność do końca przysiędze niepodległej Rzeczypospolitej zapłacili najwyższą cenę.

Po upadku PRL, tych którzy walczyli po zakończeniu drugiej wojnie światowej o niepodległość Polski nazwano „Żołnierzami Wyklętymi”, bo na taki los skazali ich komuniści, którzy nie tylko ich mordowali i torturowali, ale uczynili wszystko, aby zhańbić po śmierci i w końcu skazać na zapomnienie. Jeden z ubeków mówił: „zadaniem naszym jest nie tylko zniszczyć was fizycznie, ale my musimy zniszczyć was moralnie w oczach społeczeństwa”. Nie zabrakło więc nie tylko mordujących ich funkcjonariuszy UB, prokuratorów, sędziów, ale i tych co zabijali słowem – pisali oszczercze książki, wiersze, reżyserowali i kręcili tendencyjne filmy, rzeźbili pomniki zbrodniarzy. Jeszcze dzisiaj spadkobiercy komunistycznych oprawców, a także Ci którym propaganda komunistyczna zatruła umysły na pokolenia uważają walczących o niepodległość Polski żołnierzy za bandytów. Bronią w ten sposób własnych tradycji, przeszłości uwikłanej w służbę sowieckiej ideologii.

W niepodległościowym podziemiu w 1945 roku przeciwstawiało się komunistycznemu reżimowi w Polsce około 120-180 tysięcy osób, z czego około 13-17 tysięcy walczyło w oddziałach partyzanckich lub bojowych jednostkach dyspozycyjnych. Po amnestii, w latach 1947-1950 w lasach zostało 1,8 tysiąca partyzantów, a po 1950 jeszcze 250-400. Oddziały zbrojne nie mogłyby przetrwać w terenie bez pomocy miejscowej ludności, wśród której miały swoich zaufanych informatorów, łączników, lekarzy, aptekarzy, księży i in. Mieszkańcy wsi i miasteczek, mimo grożących im za to represji, udzielali partyzantom gościny, schronienia i zaopatrzenia, ci zaś bronili ich, często skutecznie, przed bezprawiem komunistycznych urzędników i funkcjonariuszy. O tych ludziach również musimy pamiętać mówiąc o „Żołnierzach Wyklętych”.

W czasie akcji zbrojnego podziemia jak podają wciąż niezwyfikowane źródła komunistyczne, zginęło około 12 tysięcy funkcjonariuszy i żołnierzy służb mundurowych (UB, KBW, MO, WP, ORMO), tysiąc żołnierzy Armii Czerwonej i funkcjonariuszy NKWD oraz 10 tysięcy cywilów (działacze partyjni, agenci UB i NKWD). Według także niezwyfikowanych danych, w walce poległo przeszło 8,6 tysiąca konspiratorów a 79 tysięcy zostało aresztowanych. Na karę śmierci w latach 1944-1956 z przyczyn



politycznych skazano 5 tysięcy osób, ponad połowę tych wyroków wykonano.

Dopiero w 23 roku od upadku komunizmu podjęto prace ekshumacyjne na warszawskiej „Łączce”, miejscu, gdzie jak przypuszczano znajdują się ofiary komunistycznych mordów.

Zhańbieni po śmierci

Kierujący ekshumacją dr hab. Krzysztof Szwaagrzyk z wrocławskiego IPN ujawnił, iż „około dwóch trzecich odnalezionych szczątków nosi ślady po katyńskiej metodzie uśmiercania. Oznacza to, że ogromną większość ludzi tam pochowanych uśmiercono strzałem w potylicę z bliskiej odległości. Część szczątków nie nosi jednak śladów uśmiercenia poprzez strzał z pistoletu, co wskazuje, że zostali zamordowani w inny sposób. Niektórzy mogli zostać powieszeni, bo część egzekucji odbywała się właśnie w ten sposób. [...] O tym, że niektóre osoby były przed śmiercią torturowane, świadczą chociażby złamane kości żeber, popękane żuchwy. Oględziny przeprowadzone przez naszych lekarzy sądowych wskazują wyraźnie, że w wielu przypadkach przed śmiercią tych ludzi męczono i co do tego nie mamy najmniejszej wątpliwości”.

Groby były maskowane, a część ciał próbowano rozpuścić substancjami chemicznymi. Komuniści chcieli bowiem zatrzeć wszelkie ślady. Otwarte groby jednak przemówiły jednocześnie ujawniając prawdę o katach „żołnierzy wyklętych”. „Sprawców tych zbrodni cechowało przede wszystkim to, że obok sowieckich metod uśmiercania podobnie jak oprawcy w ZSRS potrafili zacierać ślady po miejscach pochówków. Ponadto odznaczał się brakiem szacunku do ciał nieżyjących już osób, traktując je w sposób urągający wszelkim zasadom obowiązującym w cywilizowanym świecie. Wrzucanie tych ludzi do jam grobowych po kilka osób, a następnie zacieranie śladów świadczy, jaki był stosunek katów do ofiar. Żałuję, że przez 23 lata od

upadku komunizmu w Polsce żadnemu z tych oprawców: funkcjonariuszy straży więziennej, którzy dokonywali pochówków i są odpowiedzialni za taki, a nie inny sposób postępowania, nie udało się postawić zarzutów zbezczeszczenia zwłok. Szkoda też, że żaden z uczestników tego niecnego procederu nie wyraził skruchy za to, co zrobił, ani nie wykazał chęci naprawy swoich błędów sprzed lat i nie wskazał miejsca, gdzie potajemnie grzebano ofiary. Przecież wielu z tych ludzi wciąż żyje, zdumiewające, że nawet w obliczu rozliczenia się ze swoimi dokonania nie zmienili przekonań. Widocznie są zatwardziali do końca” – podkreślił Krzysztof Szwagrzyk.

Dzięki pracom ekshumacyjnym udało się odnaleźć m.in. szczątki legendarnych niezłomnych dowódców antykomunistycznego powstania: mjr. Hieronima Dekutowskiego „Zapory” i mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”.

O pamięć dla Wyklętych

Przez wiele lat o pamięć dla „Wyklętych” zabiegali tylko środowiska kombatanckie i rodziny. Ich starania zostały wsparte przez Janusza Kurtykę jako prezesa Instytutu Pamięci Narodowej, natomiast prezydent Lech Kaczyński – wielokrotnie wcześniej honorujący poległych żołnierzy antykomunistycznego podziemia odznaczeniami i awansami - zgłosił inicjatywę ustawodawczą, której

celem było ustanowienie święta państwowego: Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. Obaj polegli 10 kwietnia 2010 w katastrofie pod Smoleńskiem i nie doczekali urzeczywistnienia swej idei.

Nowe święto państwowe, ustanowione przez Sejm RP „W hołdzie „Żołnierzom Wyklętym” – bohaterom antykomunistycznego podziemia, którzy w obronie niepodległego bytu Państwa Polskiego, walcząc o prawo do samostanowienia i urzeczywistnienie dążeń demokratycznych społeczeństwa polskiego, z bronią w ręku, jak i w inny sposób, przeciwstawili się sowieckiej agresji i narzuconemu siłą reżimowi komunistycznemu”, po raz pierwszy obchodziliśmy 1 marca 2011.

Tego dnia w 1951 roku w warszawskim więzieniu przy ul. Rakowieckiej na Mokotowie zamordowano strzałem w tył głowy siedmiu członków, ostatniego, IV Zarządu Głównego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” (WiN): prezesa Łukasza Cieplińskiego, Mieczysława Kawalca, Józefa Batorego, Adama Lazarowicza, Franciszka Błażeja, Karola Chmiela i Józefa Rzepkę, ostatniego ogólnopolskiego koordynatora „Walki o Wolność i Niezawisłość Polski z nową sowiecką okupacją”. Mord ten jest symbolicznym końcem działalności największej, ogólnopolskiej, powojennej organizacji niepodległościowej wywodzącej się z Armii Krajowej.

Joanna Wieliczka-Szarkowa

KOCHANEJ BABCI, KOCHANEMU DZIADKOWI!

Babcia i dziadek są po rodzicach najbliższymi osobami dla dzieci, dlatego również w tym roku w dniu 13 lutego z okazji Święta Babci i Dziadka klasy 1–3 zaprosiły Ich do szkoły. Pięknie udekorowana sala wypełniła się po brzegi. Pani dyrektor Małgorzata Banot otworzyła uroczyste akademie i powitała przybyłych gości w osobach kochanych babć i dziadków, uczniów oraz ich rodziców. Dzieci z najmłodszych klas przygotowały pod okiem swoich wychowawców piękny program artystyczny, którego motywem przewodnim były cztery pory roku. Wnuczęta wyraziły swoim dziadkom wdzięczność za ich codzienną miłość, troskę i ciepło domowego ogniska w słowach recytowanych wierszy, piosenek oraz w tańcu. Nad obsługą sprzętu muzycznego czuwał p. G. Kuboszek. Na zakończenie występów zabrzmiało gromkie „100 lat” i wręczenie upominków. Następnie dziadkowie wraz z wnukami udali się do klas na słodki poczęstunek. Dziękujemy rodzicom za upieczone ciasta i wszelką pomoc w przygotowaniu tego dnia. Serdecznie dziękujemy Babciom i Dziadkom za hojność i liczne przybycie do naszej szkoły oraz życzymy Im Błogosławieństwa Bożego, dużo zdrowia, pogody ducha, spokoju, długich lat życia oraz pociechy z wnuków.

To był naprawdę sympatyczny dzień, pełen uśmiechu i wzruszeń. Szczęśliwe i uśmiechnięte twarze Babć i Dziadków po raz kolejny ukazały nam, jak ważne są takie spotkania i wspólnie spędzone chwile z wnukami. Natomiast dzieci cieszyły się, że mogą pokazać swoje zdolności i talenty przed ukochaną publicznością, która nagradzała ich płynącymi z serca brawami.

Teresa



Ogłoszenia Duszpasterskie

1. Trwa okres Wielkiego Postu. Zapraszamy wiernych do udziału w tradycyjnych nabożeństwach Drogi Krzyżowej w piątek o godz. 16.15 i Gorzkich Żalów z Kazaniem Pasyjnym w niedzielę o godz. 16.15 w kościele parafialnym. Droga Krzyżowa w Rudniku w piątek o 15.30. Przypominamy, że wierny, który odprawia pobożnie Drogę Krzyżową może uzyskać odpust zupełny, spełniając przy tym zwykłe warunki odpustu.
2. W czwartek, 19 marca przypada liturgiczna uroczystość Św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny.
3. W niedzielę, 22 marca rozpoczynamy rekolekcje wielkopostne, które przeprowadzi o. Winicjusz.
4. W środę, 25 marca przypada uroczystość Zwiastowania Pańskiego. Jest to zarazem Dzień Świętości Życia. Ofiara zebrana (do puszek) jest przeznaczona na Dom Matki i Dziecka. W tym dniu przypada 28 rocznica erygowania naszej diecezji, o której pamiętamy w modlitwie.

INTENCJE MSZALNE

01.03.2020 I NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

- 7.30** 1. Za ++ Zofię, Jana Gremlik, Emilię, Józefa, Stanisława Piekara, Joannę, Ludwika Ozga.
2. Za ++ Bolesława Majchrzak w 1 rocznicę śmierci, żonę Rozalię, ++ rodziców z obu stron, ++ z rodziny; za domostwo do Opatrzności Bożej.
- 9.30** Rudnik: Za ++ Juliusza Gabzdyl, Wandę Gabzdyl, ++ z rodziny, dusze w czyśćcu cierpiące; domostwo do Opatrzności Bożej.
- 11.00** Za + Stanisława Mołek w 7 rocznicę śmierci, ++ z rodziny Mołek - od siostry z Bielska.
- 16.15** Gorzkie Żale - Kazanie Pasyjne
- 17.00** Za ++ Stefana Bizoń, rodziców, rodzeństwo, zięcia Wiktora, ++ z rodziny.

02.03.2020 Poniedziałek

- 17.00** Za + Michalinę Parchańską - od Katarzyny, Krzysztofa i Gosi.

03.03.2020 Wtorek

- 17.00** 1. Za ++ Stanisława Kwik, rodziców Jana i Marię, brata Józefa, bratową, siostrę Leokadię, jej męża, ++ Albinę, Leopolda Dworok; za rodzinę do Opatrzności Bożej.
2. Za ++ rodziców Zofię, Józefa Brychcy, syna Franciszka, szwagra Kazimierza, ++ z rodzin Brychcy i Dzida, dusze w czyśćcu cierpiące.

04.03.2020 Środa ŚWIĘTO ŚW. KAZIMIERZA, KRÓLEWICZA

- 16.00** Rudnik: Za + Michalinę Parchańską - od Patrycji i Tomasza Prędkich z synami z Limanowej.
- 17.00** Za ++ Annę, Jana, Marię, Piotra Kazimierza, Stanisławę, + o. Ottona.

05.03.2020 I Czwartek

- 17.00** 1. Za + Michalinę Parchańską - od Teresy i Jerzego z Limanowej.
2. Za ++ Józefa Parchańskiego, żonę Annę, ++ z rodzin Parchański, Tomica, Gabzdyl; domostwo do Opatrzności Bożej.

06.03.2020 I Piątek

- 15.30** Rudnik - Droga Krzyżowa
- 16.00** Rudnik: Za + Helenę Gałęziowską - od Heleny i Marty z Rudnika
- 16.15** Droga Krzyżowa
- 17.00** Msza św. szkolna: Za ++ Helenę Goryczka, jej rodziców, syna Bogusława, ++ z rodziny; za domostwo do Opatrzności Bożej.

07.03.2020 I Sobota

- 8.00** Msza św. wynagradzająca zniewagi Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny.
- 17.00** Za ++ Franciszka Machaj, syna Bronisława, wnuka Bartłomieja, rodziców z obu stron, dusze w czyśćcu cierpiące.

08.03.2020 II NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

- 7.30** Za ++ Franciszka Wawrzyszka, syna Bronisława, Helenę, Bronisława Kula, szwagra Dariusza, wszystkich ++ z rodziny.
- 9.30** Rudnik: Za ++ Bronisława Gabzdyl, rodziców, dziadków, ++ z rodzin Gabzdyl, Chmiel, Tomica, Wawrzyszczek, Cymorek; domostwo do Opatrzności Bożej.
- 11.00** 1. W 80 urodziny Anieli z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o zdrowie, Boże błogosławieństwo i opiekę Opatrzności Bożej.
2. Z okazji 18 urodzin Agaty z prośbą o Boże błogosławieństwo i Dary Ducha Świętego w dorosłym życiu.
- 16.15** Gorzkie Żale - Kazanie Pasyjne
- 17.00** Za + Józefa Stosza, ++ rodziców, rodzeństwo z obu stron, ++ z rodzin Bijok, Czempiel, Stoszek; domostwo do Opatrzności Bożej.

09.03.2020 Poniedziałek

- 17.00** Za ++ Władysława i Alojzego, ++ z rodzin Czakon, Krzyżowski, Matuszek; domostwo do Opatrzności Bożej.

10.03.2020 Wtorek

- 17.00** 1. Za ++ Emilię, Karola Mazurek, córki Emilię i Marię z mężami, synową Agnieszkę, wnuków Janusza i Bronisława Hanzel, ++ z rodzin Mazurek, Czendlik, Hanzel, Tomica, dusze w czyśćcu cierpiące.
2. Za ++ Anielę, Rudolfa Węglarzy, męża Henryka Lenartek, jego rodziców Jana i Stefanę, dziadków Józefa, Joannę Nowak, Jana, Alojzję Węglarzy; domostwo do Opatrzności Bożej.

11.03.2020 Środa

- 16.00** Rudnik: Za ++ Henryka Wawrzyszka, żonę Anielę, rodziców z obu stron, syna Henryka, zięcia Władysława, teściów, brata, siostrę Helenę Mitas, + Ks. Józefa Adamczyka.
- 17.00** W intencji Małgorzaty - w 85 rocznicę urodzin z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Opatrzności Bożej na dalsze lata życia.

12.03.2020 Czwartek

- 17.00** 1. Za ++ Bolesława Moj, wnuczkę Dominikę Tumas, wszystkich ++ z rodzin Moj i Sławiński.
2. Za + Stanisława Kuczaj.

13.03.2020 Piątek

- 15.30** Rudnik - Droga Krzyżowa
- 16.00** Rudnik: W intencji Edwarda Pawełka z podziękowaniem za otrzymane łaski za wstawiennictwem Matki Bożej Licheńskiej, z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo i zdrowie za wstawiennictwem Matki Bożej.
- 16.15** Droga Krzyżowa
- 17.00** Msza św. szkolna: Za + Wilhelma Żyłę, ++ z rodziny.

14.03.2020 Sobota

- 8.00** O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Patrycji z okazji imienin.
- 17.00** Z okazji 40 urodzin Katarzyny z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Opatrzności Bożej dla całej rodziny.

15.03.2020 III NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

- 7.30** Za ++ rodziców Emilię, Franciszka Matuszek, ++ dzieci.
- 9.30** Rudnik: Za + ojca Leopolda Winkler, ++ dziadków z obu stron; domostwo do Opatrzności Bożej.
- 11.00** Za ++ Władysława Motykę w 15 rocznicę śmierci, ++ jego 2 żony: Marię i Franciszkę, rodziców, teściów, rodzeństwo z współmałżonkami, + Czesława Stoły, Marię, Michała Kąkol, + córkę Kazimierę, + Ks. Karola Śmiecha.
- 16.15** Gorzkie Żale - Kazanie Pasyjne
- 17.00** Za + syna Jana, ++ z rodzin Kamiński, Ryszka, Piecha, Mołek, Wawrzyczek, Bajda, Urbaniec, Żur, Dudziński, Kajstura; domostwo do Opatrzności Bożej.

16.03.2020 Poniedziałek

- 17.00** Za + Michalinę Parchańską - od sąsiadów Jana i Teresy Łyszczan z Limanowej.
- 21.00** Apel Jasnogórski

17.03.2020 Wtorek

- 17.00** 1. Za ++ rodziców Barbarę, Teofila Czakon, brata Władysława, Alojzego Krzyżowskiego, dziadków Filipkę - Czakon, Annę, Henryka Gabzdyl, 3 córki, zięcia i synową.
2. Za ++ rodziców Zofię, Jana Gremlik.

18.03.2020 Środa

- 16.00** Rudnik: Za + Michalinę Parchańską - od Piotra Cieślińskiego z Limanowej.
- 17.00** Za + męża Józefa Pala, rodziców, teściów, synową Jadwigę, dziadków z obu stron, szwagrow Bolesława i Józefa, Jana, Sabinę i Bożenę Kowalewskich; domostwo do Opatrzności Bożej.

19.03.2020 Czwartek UROCZYŚĆ ŚW. JÓZEFA, OBLUBIENCA NAJSWIĘTSZEJ MARYI PANNY

- 17.00** 1. W intencji Imienników Św. Józefa z prośbą o Boże błogosławieństwo i zdrowie.
2. Za ++ Karola Jojko, brata Franciszka, rodziców z obu stron, ++ pokrewieństwo.

20.03.2020 Piątek

- 15.30** Rudnik - Droga Krzyżowa
- 16.00** Rudnik: Za ++ Ludwika Zorychtę w 6 rocznicę śmierci, żonę Martę, rodziców, rodzeństwo, teściów Marię, Ludwika Szczypkę, ++ z rodziny; domostwo do Opatrzności Bożej.
- 16.15** Droga Krzyżowa
- 17.00** Msza św. szkolna: Za + Bolesława i Helenę Gabzdyl - od rodzin Żydek, Macura, Grygierek.

21.03.2020 Sobota

- 8.00** Za ++ męża Pawła Bijok, jego siostrę Marię, brata Franciszka, ++ rodziców z obu stron.
- 17.00** 1. Za ++ Józefa Machej, żonę Zofię; domostwo do Opatrzności Bożej. 2. Za + Michalinę Parchańską - od Jakuba Cieślińskiego z Limanowej.

22.03.2019 IV NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU - REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE

- 7.30** Za + matkę Annę Jojko w 7 rocznicę śmierci, + męża Józefa Machej w 14 rocznicę śmierci.
- 9.30** Rudnik: Za + Elżbietę Bijok.
- 11.00** 1. Za ++ ojca Franciszka Wawrzyczka, rodziców Marię, Bolesława Żyła, Mariana Walnika, ++ pokrewieństwo z obu stron, ++ Księżę, którzy pracowali w naszej Parafii.
2. Z okazji urodzin Franciszka i Patryka z prośbą o Boże błogosławieństwo i Dary Ducha Świętego.
- 16.00** Gorzkie Żale - Kazanie Pasyjne

- 17.00** 1. Za + Zofię Żyła - od syna Jarosława.
2. Za + Tadeusza Kajsturę - od Marii Mołek z rodzicami, Janusza Mołek z rodziną, Mieczysława Wawrzyczek z rodziną.

19.00 Nabożeństwo Pompejańskie**23.03.2020 Poniedziałek - REKOLEKCJE**

- 8.00** Za + Michalinę Parchańską - od Krystyny Paruch z rodziną.
- 16.00** Rudnik: Za ++ Otylię i Antoniego Wieliczka.
- 18.00** Za + męża Janusza Foltyn w 8 rocznicę śmierci, ++ Józefa, Franciszkę, Antoniego, Annę, Foltyn, Karola, Annę Owczarzy, ++ dziadków z obu stron, + brata Jana; domostwo do Opatrzności Bożej.

24.03.2020 Wtorek

- 8.00** 1. Za + Zofię Foltyn - od rodziny Madzia z Górek.
2. Za + Helenę Pisarską w 3 rocznicę śmierci i za ++ z rodzin z obu stron
- 16.00** Rudnik: Za ++ Marię, Józefa Krzempek
- 18.00** Za ++ Helenę, Bolesława Gabzdyl - od syna Kazimierza.

25.03.2020 Środa UROCZYŚĆ ZWIASTOWANIA PAŃSKIEGO

- 8.00** Za + Zofię Foltyn - od koleżanek i kolegów KGW i Zespołu „Wielokończanie”
- 10.00** W intencji uczniów Szkoły Podst. kl. I - VIII i Przedszkola
- 16.00** Rudnik: Za ++ Marię, Jana Machej, Stefana Kowalczyka, Rozalię Możdżeń, Renatę Machej, ++ pokrewieństwo, dusze w czyśćcu cierpiące.
- 18.00** Za ++ Jana Kamińskiego, wnuka Oliwiera, ++ z rodzin Kamiński, Bijok, dusze w czyśćcu cierpiące.

26.03.2020 Czwartek

- 17.00** 1. Za ++ Joannę, Pawła, Józefa, Martę Tomosz, Stanisława, Mariannę, Józefa, Emilię, Alojzego, Agnieszkę Jurgała, Zofię, Henryka Folwarczyny; domostwo do Opatrzności Bożej.
2. Za ++ ojca Franciszka Wawrzyczka, brata Bronisława, teścia Władysława Juroszka, szwagra Jana, dziadków Justynę i Franciszka, Emilię i Józefa, ++ z całej rodziny; domostwo do Opatrzności Bożej.

27.03.2020 Piątek

- 15.30** Droga Krzyżowa
- 16.00** Rudnik: Za ++ Marię, Ferdynanda Południk, synów Janusza i Zdzisława, + Weronikę Gwiżdż, dusze w czyśćcu cierpiące.
- 16.15** Droga Krzyżowa
- 17.00** Msza św. 6 - tyg.

28.03.2019 Sobota

- 8.00** Za + Michalinę Parchańską - od Bożeny Koszut z rodziną.
- 17.00** Za ++ Jana, Stefanę Foltyn, siostrę Helenę, brata Edwarda, Zofię Bijok, Henryka Pucek, Tadeusza Wojackiego, Jana Kamińskiego, ++ z rodziny.

29.03.2020 V NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

- 7.30** Za ++ Annę, Pawła, Michała Legierskich, Zuzannę, Pawła Polok, Jadwigę Małyjurek, duszę w czyśćcu cierpiącą.
- 9.30** Rudnik: Za ++ Józefa, Zofię Gabzdyl, syna Bronisława, synową Annę, wnuczkę Jadwigę, ++ rodziców z obu stron; domostwo do Opatrzności Bożej.
- 11.00** 1. Chrzty - Roczniki
2. W intencji Pawła z okazji 14-tych urodzin.
- 16.00** Gorzkie Żale
- 17.00** Za + męża Feliksa Stoły w 1 rocznicę śmierci.

30.03.2020 Poniedziałek

- 17.00** Za + Andrzeja Kudłacz, ++ rodziców, teściów, szwagrow Kazimierza i Franciszka, dusze w czyśćcu cierpiące.

31.03.2020 Wtorek

- 17.00** 1. Za ++ Józefa, Marię Żywczok, rodziców z obu stron, zięcia Antoniego Szczypkę, Annę, Józefa Machej, Wilhelma Żyła, dusze w czyśćcu cierpiące, za rodzinę do Opatrzności Bożej.
2. Za ++ Otylię, Antoniego Wieliczka.

Liturgiczne obchody miesiąca:

04. 03. – Święto Św. Kazimierza Królewicza
 19.03. – Uroczystość św. Józefa, Oblubieńca NMP
 25.03. – Uroczystość Zwiastowania Pańskiego

Gorzkie Żale - Kazanie Pasyjne
- niedziela - godz. 16.15**Droga Krzyżowa**
- piątek - godz. 16.15**Droga Krzyżowa w Rudniku - w piątek**
- godz. 15.30.**Nabożeństwa Pompejańskie**
22 marca (tj. niedziela)
godzina 19.00

Zapraszamy do licznego udziału

NAUKI PRZEDMAŁŻEŃSKIE**w Parafii Św. Michała Archanioła**
w Kończycach Wielkich

25. 04. 2020 – sobota - godz. 14.00
 02. 05. 2020 – sobota - godz. 14.00
 09. 05. 2020 – sobota - godz. 14.00
 16. 05. 2020 – sobota - godz. 14.00

Nauki odbędą się w salce katechetycznej

SPRZĄTANIE KOŚCIOŁA

06. III. – Pudłowiec - piątek
 ul. Cieszyńska 78, 84, 100, 94, 69
 13. III. – Stawiska - piątek
 ul. Miła 11 ; ul. Krótka 14, 4 ;
 ul. Stawowa 6, 16, 18
 20. III. – Domy k/ Dworca - piątek
 ul. Dworcowa 6, 8, 10
 ul. Krótka 1A, 2; ul. Miła 4, 8
 27. III. – Podkaczok - piątek
 ul. Spacerowa 63, 59, 57, 55, 43

NABOŻEŃSTWA

W każdy **wtorek** po Mszach św. – nabożeństwo do Św. Michała Archanioła, Patrona naszej Parafii



W każdą **środę** po Mszy św. – Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy
 W każdy **czwartek** od godz. 16.00 – Godzina Święta



Msza św. szkolna - każdy piątek
- godz. 17.00



W **III piątek miesiąca** po Mszy św.
- Koronka do Bożego Miłosierdzia



16 dnia miesiąca o godz. 21.00

- Apel Jasnogórski połączony z różańcem dziękczynnym za dar kanonizacji Św. Jana Pawła II.



22 dnia miesiąca - o godz. 19.00 - **Nabożeństwo Pompejańskie**

I Czwartek – nabożeństwo o powołania kapłańskie, zakonne i misyjne oraz za zmarłych kapłanów, którzy pracowali w naszej parafii



I Piątek – oddajemy cześć Najświętszemu Sercu Pana Jezusa



I Sobota – Msza św. wynagradzająca zniwagi Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny



Spowiedź św. – w tygodniu pół godziny przed Mszą św.,

I Czwartek, I Piątek i I Sobota – godzinę przed Mszą św.



Kancelaria parafialna – czynna pn. – pt., w godz. 9.00 – 12.00;



Protokoły przedślubne – pt. godz. 19.00

Odwiedziny Chorych – w **środę 25 marca** od godz. 13.00 – w czasie rekolekcji.

Spotkania:

DZIECI MARYI – co drugi piątek - 18.00



DZIECI MARYI – RUDNIK – sobota - 12.30 - Szkoła Podst.

SŁUŻBA LITURGICZNA – co drugi piątek po Mszy św.

MINISTRANCI – RUDNIK – co druga środa po Mszy św.

Oaza Młodzieżowa - co druga sobota - 18.00

KRĄG BIBLIJNY – piątek – godz. 19.00



WSPÓLNOTA RÓŻAŃCOWA – I Sobota miesiąca o godz. 7.30 – Różaniec, Msza św.

Miesięcznik Parafii p. w. św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich**Zespół Redakcyjny:**

Ks. Prob. Andrzej Wieliczka, Ks. Mariusz Zemanek, Anna Matuszek, Józef Żyła, Tadeusz Machej, Joanna Wieliczka-Szarkowa, Teresa Staniek, Justyna Cyrzyk

Adres Redakcji:

43-416 Kończyce Wielkie, ul. Kościelna 20, tel.: 33 856-93-10;
 e-mail: aniolkonczycki@interia.pl

Pismo przeznaczone do użytku wewnętrznego parafii.

Nr konta:

BS Cieszyn 50 8113 1017 2003 0176 5694 0001

ITALIA – 2020



Pielgrzymka do Świętego Jana Pawła II
oraz Św. Michała Archanioła

Asyż–Rzym–Pompeje–San Giovanni Rotondo–Mt. San Angelo–Manopello–Padwa



Włochy–Italia; But Półwyspu Apenińskiego rozpoznaje na mapie chyba każde dziecko. Kształt Włoch określają od północy Alpy i wokół półwyspu morza: Śródziemne, Liguryjskie, Tyrreńskie, Jońskie i Adriatyckie. Prócz Półwyspu Apenińskiego Włochy zajmują szereg okolicznych wysp, wśród nich największe wyspy Morza Śródziemnego - Sycylię i Sycylię.

Miejsce wydawałoby się oddzielone od Europy, a jednocześnie o tak ogromnym wpływie na kontynent. Włochy wycisnęły silne piętno kulturowe, naukowe, prawne na rozwoju Europy i świata.

Tym razem wyruszamy z różnymi intencjami; prośbami i podziękowaniami do Świętego-Naszego Kochanego - Jana Pawła II, a przy okazji do innych ważnych sanktuariów, które to w sposób namacalny utwierdzają nas i pogłębiają naszą wiarę, nadzieję i miłość....!!!

Program Pielgrzymki:

Dzień 1

- wyjazd z Polski w godzinach popołud.
- przejazd przez Czechy, Austrię

Dzień 2

- przejazd przez Włochy pñ.
- Asyż – Bazylika św.Franciszka /Msza Św./
Rynek średniowiecznego miasta, Bazylika Matki Boskiej Anielskiej – Porcjunkula, Św. Klara
- zakwaterowanie w hotelu, obiadokolacja, nocleg

Dzień 3

- śniadanie
- Rzym – Watykan; Bazylika i Plac Św. Piotra
- wizyta do grobu **Świętego Jana Pawła II**,
Via della Conciliazione, czas na zakup pamiątek i inne
- przejazd do hotelu, obiadokolacja, nocleg

Dzień 4

- śniadanie
- Rzym; Bazylika Św. Pawła za murami, Tre Fontane – miejsce ścięcia Św. Pawła, Objawienia Matki Bożej w Tre Fontane w 1947 r., rzymskiemu tramwajarzowi, który należał do sekty adwentystów, związany był z partią komunistyczną i do tego stopnia nienawidził Kościoła katolickiego, że postanowił zamordować papieża. 12 kwietnia 1947 r. Bruno Comacchiola, tramwajarz z Rzymu, spotkał Matkę Bożą, która całkowicie odwróciła jego życie..., i inne
- przejazd do hotelu, obiadokolacja, nocleg

Dzień 5

- śniadanie
- Pompeje – Bazylika Matki Bożej Różańcowej, Msza Św.
- przejazd na półwysep Gargano
- zakwaterowanie, obiadokolacja, nocleg

Dzień 6

- śniadanie
- San Giovanni Rotondo; Sanktuarium, Św. Ojciec Pio – kapucyn i stygmatyk
- Monte San Angelo – Sanktuarium Św. Michała Archanioła
- powrót do hotelu, obiadokolacja, nocleg

Dzień 7

- śniadanie
- LANCIANO – Cud Eucharystyczny Ciała i Krwi
- MANOPELLO – Cudowne oblicze Pana Naszego Jezusa Chrystusa
- przejazd do hotelu, obiadokolacja, nocleg

Dzień 8

- śniadanie
- odpoczynek nad morzem
- Padwa – Bazylika Św. Antoniego, czas wolny na zakup pamiątek
- w godz. wieczornych wyjazd w kierunku kraju

Dzień 9

- powrót do kraju w godzinach przedpołudniowych
- zakończenie pielgrzymki

TERMIN: 31.05–8.06.2020

Świadczenia:

- przejazdy autokarem (klimatyzacja, video, wc, barek)
- noclegi w hotelach (pokoje 2,3-osobowe z łazienkami)
- śniadania i obiadokolacje w miejscach noclegów
- pilot na trasie
- ubezpieczenie KL+NW

CENA: 299, € + 999 PLN (min 45 uczestników)

Cena: 299 €+1095 Pln; 35-44 uczest., Cena: 299 €+1150;17-34 uczest.

Uwagi:

- Bilety wstępu, opłaty turystyczne, klimatyczne, tax-y, lokalni przewodnicy, sluchawki, itp- pokrywa uczestnik=75 € /obligatoryjnie/
- Program ma charakter ramowy, kolejność może ulec zmianie.

Zgłoszenia przejmuję: Ks. Proboszcz – Andrzej Wieliczka, tel. 33/ 856 93 10 (Kończyce Wielkie)

Przy zapisie –wpłata zaliczki = 350 zł. W przypadku rezygnacji z uczestnictwa nie można otrzymać zwrotu wpłaconej kwoty – należy znaleźć zastępstwo – inną osobę.

Pielgrzymka jest czasem zwiedzania, radości i modlitwy, a zarazem to czas zbliżania się do Boga i drugiego człowieka.

Niech czyste sumienie pozwoli każdego dnia przyjmować Komunię Św.

* * * www.PielgrzymkiDoMiejscSwietych.com * * *

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE

IV Niedziela Wielkiego Postu

2020



22 marca – 25 marca

NIEDZIELA – 22 marca 2020

- 7.30 Msza św. z nauką ogólną
- 9.30 Rudnik: Msza św. z nauką ogólną
- 11.00 Msza św. z nauką ogólną
- 16.00 Gorzkie Żale
- 17.00 Msza św. z nauką ogólną
- 18.00 Nauka stanowa dla mężczyzn
- 19.00 Nabożeństwo Pompejańskie

PONIEDZIAŁEK – 23 marca 2020

- 7.30 Adoracja Najświętszego Sakramentu – okazja do spowiedzi św.
- 8.00 Msza św. z nauką rekolekcyjną
- 9.30 Nauka rekolekcyjna dla uczniów Szkoły Podst. kl. I – IV i Przedszkola
- 11.00 Nauka rekolekcyjna dla uczniów Szkoły Podst. kl. V – VIII
- 16.00 Rudnik: Msza św. z nauką rekolekcyjną
- 17.30 Adoracja Najświętszego Sakramentu – okazja do spowiedzi św.
- 18.00 Msza św. z nauką rekolekcyjną
- 18.45 Nauka stanowa dla kobiet

WTOREK – 24 marca 2020

- 7.30 Adoracja Najświętszego Sakramentu – okazja do spowiedzi
- 8.00 Msza św. – z nauką rekolekcyjną
- 9.30 Nauka rekolekcyjna dla uczniów Szkoły Podst. kl. I – IV i Przedszkola
- 11.00 Nauka rekolekcyjna dla uczniów Szkoły Podst. kl. V – VIII
- 16.00 Rudnik: Msza św. z nauką rekolekcyjną
- 17.30 Adoracja Najświętszego Sakramentu – okazja do spowiedzi św.
- 18.00 Msza św. – z nauką rekolekcyjną
- 19.00 Spotkanie dla młodzieży szkół średnich i młodzieży pracującej

ŚRODA – 25 marca 2020

- 7.30 Adoracja Najświętszego Sakramentu – okazja do spowiedzi św.
- 8.00 Msza św. – z nauką rekolekcyjną dla chorych i starszych parafian z sakramentem chorych i nabożeństwem Lourdzkim
- 10.00 Msza św. – zakończenie rekolekcji – dla uczniów Szkoły Podst. kl. I – VIII i Przedszkola
- 13.00 Odwiedziny Chorych
- 16.00 Rudnik: Msza św. z nauką rekolekcyjną – zakończenie rekolekcji
- 17.30 Adoracja Najświętszego Sakramentu – okazja do spowiedzi św.
- 18.00 Msza św. – z nauką rekolekcyjną – zakończenie rekolekcji